CZĘŚĆ XV. № 18. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek $\frac{5}{17}$ Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Marca*.

Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 23 Lut., Naczelnik Mińskiej komendy żandarmów Major *Najmanowski*, otrzymuje dymissyą s powodu ran, z rangą podpułkownika, mundurem i pensyą całkowitej gaży. — Wykreśla się ze spisów zmarły, etapowy naczelnik miasta Krasnostawu, w Królestwie Polskiém, liczący się w jezdzie Major *Swieczyński*. — 1 b. m. liczący się w zarządzie wojskowych zakładów wychowania Jenerał-major *Pietrowski* mianowany Dyrektorem Nowgorodzkiego hrabi Arakczejewa korpusu, na miejsce jenerał-majora *Borodin*, który otrzymuje urlop nieograniczony, do wyleczenia się i zaliczony zostaje do wojska. — Jenerał-major *Bielewcow*, mianowany Dowodzcą 2 bryg. 3 dyw. pieszej, na miejsce Jenerał-majora *Helwiga 2*, który zalicza się do wojska.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 20 Lutego, Prezes byłego w Wilnie Szkolnego Komitetu, Radzca Stanu *Poliński*, na poświadczenie Ministra Oświecenia o szczególnej gorliwości i pracach, dokonanych na tym urzędzie, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 3 klassy.

— Sprawujący obowiązek Riazańskiego Cywilnego Gubernatora doniosł P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych że włościanka wsi Uchołowa w powiecie Riażskim, Marya *Nikiforowa*, przedstawiła zwierzchności otrzymane przez nię od syna swego, żołnierza Tambowskiego garnizonowego batalionu, Jana *Nowikowa*, listy, któremi uwiadamia ją o powziętym zamiarze ucieczki; gdy zaś zamiar ten do skutku przyprowadził, dała znać zwierzchności wsi o przybyciu syna do niej. P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił o tém P. Ministrowi Wojny, który, gdy o pomienionym czynie włościanki: Nikiforow doniosł J. C. Mości, N. Cesarz Jmć raczył roskazać Nikiforowę, za tak pochwalny postępek, nagrodzić srebrnym medalem, z napisem «za gorliwość», na wstędze Św. Anny, dla noszenia na piersi.

— Przy gazetach Petersburskich dołączono następne ogłoszenie z dnia 27 Lutego.

«W przeszły Czwartek, 25 Lutego, podczas wieczornego widowiska w Wielkim Teatrze, pokazał się po nad dachem tego gmachu z jednego komina dym s płomieniem. Sikawki pożarne z dwoch najbliższych części miasta, przybyły natychmiast na plac teatralny dla przedsięwzięcia potrzebnych środków ku zatamowaniu postępów ognia.

«Lubo w tem zdarzeniu najmniejsze niebespieczeństwo w teatrze publiczności nie zagrażało, wszakże na kilka minut powstało małe zamieszanie pomiędzy widzami. Powód tego był następny: stangreci i forysie, znajdujący się przy pojazdach na placu teatralnym, tudzież niektórzy lokaje, którzy wyszli byli na ganki, spostrzegłszy po nad dachem teatru dym z iskrami, rzucili się: pierwsi do podawania pojazdów, a ostatni pośpieszyli ku panom swoim do lóż i benioarów i udzielili im mylną wiadomość o mniemanym

pożarze. Natychmiast kilka loż zostało opuszczonych przez widzów, którzy śpiesznie odjechali. Niektóre osoby będące w krzesłach, tuż przy lożach, idąc za przykładem, również miejsca swoje opuściły, i, dla skrócenia sobie drogi do wyjścia s sali, poszły przez benioary i loże. Urzędnicy policyjni i teatralni, będąc pewni że najmniejszego dla publiczności niema niebespieczeństwa, czynili wszystko co było w ich mocy ku uspokojeniu zgromadzenia, czego też zupełnie dokazali, gdyż, prócz kilku osób, które w pierwszej chwili wyjechały, większa część pozostała w teatrze do końca widowiska.

«Po doniesieniu o tym wypadku J. C. Mości, N. Pan raczył roskazać, iż, na przyszłość, zapobiegając trwożeniu publiczności podobnie mylnemi wieściami, ma być przyjętém za prawidło, ażeby o każdém najmniejszem niebespieczeństwie, jakieby groziło widzom, niezwłocznie byli oni uwiadamiani ze sceny teatralnej, przez urzędników teatralnego zarządu, i o tém, dla powszechnej wiadomości, ma być ogłoszono od policyi przez gazety.

«W tutejszych teatrach nikt nie powinien obawiać się pożaru, gdyż we wszystkich przedsięwzięte są środki ostrożności, urządzone wodozbiory zawsze i tak obficie wodą napełnione, iż w każdej chwili mogą cały teatr zalać; nadto w Wielkim Teatrze jest żelazna zasłona, przeznaczona do tamowania szerzenia się ognia ze sceny; s tych uwag, we wszelkim przypadku, nie należy śpieszyć się dla wychodzenia s sali, bez przyczyny, za każdą fałszywą pogłoską, gdyż w powszechnym nacisku można być zaduszonym lub okradzionym.»

— Do Petersburga przybyli: od 24 po 28 Lutego, z Mińska, obyw. pow. Nowogródzkiego *Łopott;* z Dynaburga, obyw. pow. tameczn. *Łabuński;* s Kijowa, urzędn. Komitetu do rewizyi i układu Praw Królestwa Polskiego, Radzca hon. *Pawliczyński* i zostający przy tamecznym Wojenym Gubernatorze do szczeg. poleceń, Assesor Kolleg. hrabia *Bierżyński;* s Kowna, urzęd. 1 Dep. Senatu, Assesor Kol. *Zieńkowicz;* od 1 po 3 b. m., s Kijowa, Człon. tam. Komit. do bud. twierdzy, Pułk. *Malecki;* s Taurogień, urzęd. Francuskiego poselstwa, vice-hrabia *Chazel* i Jen.-adjutant xięcia Mecklenbourg-Schwerin, *Bodien.* — Wyjechali: od 24 po 28 Lutego, do Berdyczewa, obyw. gub. Wołyńskiej, xiążę *Radziwill;* do Lucyna, obyw. tam. pow. *Benisławski;* do Wilna, zost. do szczeg. polec. przy tam. Wojennym Gubernatorze, Assesor Kolleg. *Warsonoffjew;* do Witebska, Inspektor tam. Zarządu lekarskiego, Radzca Stanu von *Hübenthal;* do Wilna, mianowany do szczeg. pol. przy tam. Wojen. Gubernatorze Major *Malinowski;* do Mohylewa, Podpułk. Żandarmów *Kucyński;* 1 b. m. do Moskwy, obyw. pow. Lucyńskiego *Malkiewicz.*

Wiadomosci s Turcyi. *Konstantynopol 18 Stycznia.* 12 b. m. na piąty dzień po Bajramie, ogłoszony został w Porcie Ottomańskiej ze zwykłemi obrzędami nowy *tewdżigat* muszirów i wielkorządzców. On jest tylko potwierdzeniem dawnych urzędników i godzien jest uwagi jedynie ze względu na porządek, w jakim uszykowane są stopnie dygnitarzy Porty. Pierwsze miejsce zajmuje wezyr *Ibrahim-pasza*, (syn Mehemet Ali) w charakterze szeicha świętego Grodu Mekki, wielkorządzcy Habesza, (Abissynii) i Dżiddy i mugassila Adańskiego okręgu; po nim idą: wezyr *Halil-Rifat-pasza*, starszy zięć Sułtana, w charakterze Seraskiera wojsk i Komendanta Konstantynopola; wezyr *Said-pasza*, młodszy zięć Sułtana, Seraskier Anatolijski, muszir *Achmet-Fewzi-pasza* wielkorządzca Archipelagu, Kapudan-pasza, (wielki Admirał), muszir gwardyjskiej milicyi Chodawendkiarskiego okręgu, mugassil sandżakow: Kodża-Ili, Boli, Karassi i Eskiteera i główny intendent lasów budowlowych; muszir *Pertew-pasza*, minister spraw wewnętrznych; muszir *Achmet-Kiulussi-pasza* minister spraw zagranicznych; muszir *Mehmet-Tahir-pasza*, głównodowodzący artylleryą, gubernator Tripoli w Berberyi i sandżaka Ałajskiego; wezyr *Mehmet-Ali-pasza* wielkorządzca Egyptu, Damaszku, Haleba, Kandyi, Tripoli w Syryi, Saida i Bejruta, tudzież sandżaków: Jerozolimskiego, Napłuskiego, Kanejskiego i Retimoskiego; wezyr *Ali-Riza-pasza*, wielkorządzca Bagdadu i Bassory, i t. d.

— Stan powszechnego zdrowia polepszył się w ciągu przeszłego tygodnia.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 1 Marca. Królestwo JJmć przejechali już z Brighton do Windsor. Sir Ch. Vaughan, który, w charakterze posła nadzwyczajnego, udaje się do Konstantynopolu, miał u Króla Jmci pożegnalne posłuchanie.

— W izbie niższej 24 z. m. lord Stanley sprzeciwił się odczytaniu po raz drugi bilu o drodze żelaznej południowej, za pomocą której Liverpool i Manchester połączone być mają z Londynem. P. Stanley uczynił to w interesie dwóch innych towarzystw, zamierzających połączenie to uskutecznić drogą przez Birmingham, i oświadczył iż bilowi o który rzecz idzie dla tego jedynie zdają się dawać pierwszeństwo, iż droga ta przechodzi przez Tamworth, które, jak wiadomo, reprezentowanem jest w parlamencie przez P. Roberta Peel. Twierdzenie to pobudziło sira R. Peel do długiej odpowiedzi, po której bil odczytany został po raz drugi bez głosowania.

24go, toczyły się rosprawy w przedmiocie projektu nowych praw o ubogich.

27go, po złożeniu kilku prośb w przedmiocie nowych dróg żelaznych, P. Jackson odczytał jeden artykuł gazety *Morning Chronicle*, w którym zowią go bankrutem, usprawiedliwiał się s tego zarzutu i zakończył oświadczeniem, iż powoła gazetę do sądowej odpowiedzialności. Następnie wrócono do dawniejszych rospraw w przedmiocie praw o ubogich.

28go, P. Eyncourt, wniósł projekt bilu o skróceniu zakresu trwania sessyi parlamentowych, który wszakże, po niektórych uwagach, do 18 Kwietnia odłożył. P. Labouchère podał projekt nowego urządzenia mennicy, a P. Maule bil o ulepszeniu więzień.

— P. O'Connell otrzymał temi dniami pocztą z Irlandyi 100 f. sterl. w biletach bankowych, w liście napisanym ręką kobiecą, zawartym w słowach następujących: «Hołd wdzięczności P. O'Connell, za utrzymywanie należnego Irlandyi poważania.»

— Admiralicya zdaje się przygotowywać zniesienie nieludzkiego zwyczaju gwałtownego werbowania majtków. Ostatnimi dniami wydano nowe rosporządzenie, ażeby dla każdego z okrętów wojennych, przeznaczonych na służbę zagranicą, przyjąć znaczną liczbę chłopców, nad zwykły komplet, s płacą po 14½ szyllingów na miesiąc, w tym celu ażeby po trzechletniej nauce służyć mogli za majtków.

— Przeszłej środy, dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej, dawali pożegnalny obiad P. Grant, kapitanowi «Berenice». Okręt ten jest statkiem parowym od 756 tonn, siły 220 koni, z działami ciężkiego kalibru, przeznaczony do Bombay, dla ścigania rozbójników morskich, krążących w tamecznych stronach.

— Według wiadomości z Bombay, dochodzących 20 Października, czyniono tam przygotowania, dla zabespieczenia mieszkańców Sind przeciw napaści ze strony Rundżit Singha. Wyprawiono już wgórę Indu znaczne zapasy pontonów, haubic i innych wojennych rynsztunków. — Stan kraju Audih ściągnął na siebie także uwagę lorda Auckland, który napisał do Króla Löcknau list z naleganiem, ażeby oddalił od siebie osoby które go teraz otaczają i nie troszczył się więcej o interesa swojego kraju; gdyż, w razie przeciwnym, rezydent angielski przy jego dworze otrzyma roskaz objęcia rządu we własnem imieniu, i ogłoszenia iż panowanie jego się skończyło.

— Gazety z Nowego Yorku, dochodzą 9 Lutego. P. Clay zakomunikował kongressowi prośbę, podpisaną przez kilku najznakomitszych pisarzy angielskich, w której uskarżają się, na to, iż dzieła ich w Stanach Zjednoczonych przedrukowywane są i przerabiane, i proszą kongress o uchwalenie ustawy, w celu zabespieczenia ogólnych praw autorskich. P. Clay wyraził s tej okoliczności nadzieję, iż wkrótce zapewne wszystkie narody nawzajem zastrzegą sobie nietykalność praw autorskich. — P. Henry White skazany został na 10 lat więzienia za to, iż w Marcu 1834, podpalił gmach wydziału skarbu w Washington, umyślnie, dla zniszczenia xiąg rachunkowych, i uwolnienia się tym sposobem od badań za popełnione nadużycia.

Paryż 2 Marca. Posiedzenie izby deputowanych 25 z. m. poświęconem było słuchaniu prośb. Najważniejsze z nich były prośby mieszkańców Nantes, Lorient, Morlaix, Hâvre, Rouen, tudzież kupców z wielu innych departamentów, o jeszcze znaczniejsze zmniejszenie cła przywozowego od zagranicznych węgli. Minister skarbu, P. Duchâtel, uczynił uwagę, że i przeszłoroczne ograniczenie cła od przywozowego węgla, przyprawiło już o ważną stratę właścicieli kopalni węgla ziemnego krajowego. Hrabia de Harcourt, z zapałem przemawiał za wolnością handlu, dowodząc iż znaczniejsze miasta handlowe jednozgodnie twierdzą iż węgiel ziemny równie nieodbicie jest koniecznym dla ich przemysłu jak powietrze dla życia. «Wszystkim WPanom, mówił hr. de Harcourt, znajome jest Cesarstwo Chińskie (śmiech powszechny). Owoż, w Chinach handel opijum był od niepamiętnych czasów zabroniony; kiedy atoli Państwo Niebieskie nakoniec się przekonało iż zakaz ten wyrządza mu niewyrachowane szkody, zakaz ten został zniesionym. Pozwólcież zatém ażebyśmy okazali się nie mniej ucywilizowanymi od chińczyków, i znieśli cło od węgli ziemnych.» — P. Meynard utrzymywał, iż zniesienie to mniejby pożytecznem się okazało dla francuskich spożywaczy, aniżeli dla angielskich i belgijskich producentów, a P. Dubois zwrócił uwagę izby na traktat handlowy pomiędzy Francyą a Belgijami, na mocy którego tameczna taryfa celna miała uledz znacznych zmianom, które wszakże podziśdzień niezostały przez tameczne izby uchwalone. Minister handlu oświadczył, iż zapowiedziane nowe prawo o taryfie celnej ma być izbom Belgijskim przełożone jeszcze w ciągu bieżącego roku; że izby te bezwątpienia uczują potrzebę wypłacenia się Francyi wzajemnością, i że dopiero w razie przeciwnym rząd francuski zmuszony będzie usłuchać jedynie własnego interesu i przełożyć parlamentowi stosowne środki. Po tem oświadczeniu wspomnione prośby odesłane zostały ministrom skarbu i handlu.

27go, ukończyły się trwające od dni kilku rosprawy, w przedmiocie prawa o gwardyi narodowej, które przyjęte zostało większością 193 głosów przeciw 74.

28go, z listy porządkowej przypadały rosprawy o żądaném uchwaleniu na rachunek tegorocznego budżetu 155,000 fr.,

na utrzymywanie wielkich dróg wojskowych w prowincyach zachodnich. Projekt ten został przyjęty. Następnie minister skarbu złożył izbie obraz porównawczy dochodów z rozchodami za rok 1835, s którego okazuje się iż w przewyżce pierwszych nad ostatnimi pozostaje 84,400,000 fr. Po przełożeniu przez tegoż ministra jeszcze kilku innych wniosków, przystąpiono do rospraw w rzeczy oddzielenia jurysdykcyi sądowej co do występków, spólnie przez cywilnych z wojskowymi dokonanych. P. Dupin, ustąpiwszy prezesowskie krzesło panu Calmon, zabrał pierwszy głos przeciw projektowi temu, i, w długiej mowie, starał się dowieść, iż zasada jedności sądownictwa zawsze, w najtrudniejszych nawet okolicznościach, nie przestawała być szanowaną i że przewod sądowy kryminalny nie przypuszcza nawet podobieństwa, ażeby sprawa jakakolwiek mogła być pomiędzy dwa sądownictwa rozdzielaną. Mowa jego sprawiła na izbie nadzwyczajne wrażenie, do tego stopnia, iż, po powrocie jego na miejsce, około minut dziesięciu posiedzenie było zawieszone. Po przywróceniu porządku, P. Poulle, zabrał głos na obronę projektu prawa. Też same rosprawy ciągnęły się dalej 1 b. m.

— Monitor ogłasza zatwierdzone przez Króla Jmci przedstawienie admirała Rosamel, o liczbie okrętów wojennych, mających się utrzymywać na morzu w czasie pokoju. Z aktu tego okazuje się iż odtąd siła zbrojna francuska na morzu, podczas pokoju, składać się ma ze 40 okrętów linijowych, 50 fregat i 220 pomniejszych okrętów.

— Jedna z gazet tutejszych zawiera następujące statystyczne podania o dzisiejszym składzie izby deputowanych. W izbie tej zasiada 5 ministrów, 1 marszałek, 1 vice-admirał, 19 jenerałów, 10 pułkowników, podpułkowników i oficerów niższego stopnia, 18 radzców stanu, 74 urzędników wydziału sprawiedliwości, 8 wyższych urzędników z innych ministerstw, 3 urzędników uniwersytetu, 4 inżynierów, 5 jeneralnych inspektorów, 3 wojskowych intendentów, 2 inspektorów poborowych, 2 posłów, 1 Królewski bibliotokarz, 1 oficer marynarki, 1 dyrektor Królewskich fabryk i 1 kassyer ministerstwa skarbu; ogółem 169 osób, pobierających ze skarbu płacę, która, prócz płacy ministrow, wynosi do 2 milijonów franków. Pozostała część izby składa się ze 46 adwokatów, 8 lekarzy, 39 kupców, lub bankierów, 6 fabrykantów, 8 właścicieli sklepów, 5 notaryuszów i 178 właścicieli ziemskich lub kapitalistów; ogółem z 290 deputowanych w służbie rządowej nie zostających.

— Wiadomości z San Sebastian dochodzą 20 z. m. Nieporozumienia pomiędzy jenerałami Evans i Esparterro wstrzymują wszystkie wojenne działania. — Według doniesień z wojska karlistów, Gomez, który stawiony być miał przed sąd wojenny, został 17 Lutego rozstrzelany, jeszcze przed zapadnieniem wyroku, do czego don Karlos był jakoby powodowany przez pokuszenie tego jenerała o ratowanie się ucieczką.

— Dzisia, zatrzymano na nowo 18 osób, podejrzanych o uczęstnictwo w sprawie Meunier i Champion.

St.-Gallen 28 Lutego. Zawczora zwłoki Gustawa IV, byłego Króla Szwedzkiego, wywiezione stąd zostały do Mähren, pod dozorem szczególnego ku temu pełnomocnika J. K. W. xięcia Wazy, gdzie, w dobrach tego ostatniego, obok grobowca jednego z dawniej zmarłych synowców, ma być pochowany. — Od 25 Października 1835, zmarły żył tu pod nazwiskiem pułkownika Gustawsona, w najścislejszém inkognito, rzadko z mieszkania wychodził, a bawił się literaturą, korrespondencyą, układaniem pamiętników. W Październiku 1835, ukazały się pierwsze symptomata choroby, która doprowadziła go do grobu, lecz nie chciał przyjąć żadnych lekarskich pomocy. Od Grudnia nie wyszedł już więcéj ze swojego pokoju: lecz tylko pisemnie radził się u lekarza, którego widzieć u siebie nie chciał. Wewnętrznych środków nigdy przyjąć się nie zgadzał i tylko w ostatnich chwilach pozwolił przystawić sobie pijawki. Śmierć nastąpiła szybko, przez apoplexyą. Z dyssekcyi trupa, dokonanej 8 Lutego przez dwóch lekarzy, okazało się iż budowa jego ciała nader była mocną, że wnętrzności zostawały w najlepszym stanie i że przy zręcznie kierowanej i wcześniej przedsięwziętej lekarskiej pomocy, połączonej ze stosowną dyetą, wysoki zmarły długo jeszcze mogłby zostawać przy życiu. Ciało niezwłocznie nabalsamowano, złożono je w ołowianej trumnie, i, razem z wnętrznościami, zawartemi w miedzianej urnie, przeniesiono do zakrystyi kościoła Św. Magnusa, gdzie stało aż do czasu przybycia delegowanego od xięcia Wazy. — Godna uwagi, iż zamek, do którego ciało Gustawa IV ma być przewiezione, w czasie 30-stoletniej wojny, przez wielkiego jego przodka, Gustawa Adolfa, zabitego pózniej pod Lutzen, podwakroć był zdobyty.

Madryt 21 Lutego. Zgromadzenie kortezów odbyło 19 b. m. tajne posiedzenie, którego przedmiotem było nowe wtargnienie karlistów do la Mancha. Niektórzy z członków złożyli izbie smutny obraz stanu tej prowincyi, na który ministrowie odpowiedzieli oświadczeniem, iż przedsięwzięto już potrzebne środki, dla oparcia się dalszym postępom karlistów—P. Calatrava, korzystając s tej okoliczności, skłonić chciał izbę do wprowadzenia znacznej zmiany w jej urządzeniu: przełożył ile niedogodną jest częstokroć powinność, iż minister odrywać się musi od swoich zatrudnień, dla odpowiadania na zapytania każdego z deputowanych; i żądał, ażeby odtąd, ministrowie mogli być przywoływani do izby jedynie na żądanie całego zgromadzenia. P. Rufino Caraveo powstał silnie przeciw wnioskowi temu, jako dążącemu do obalenia jednego z najważniejszych przywilejów systematu reprezentacyjnego i żądanie P. Calatrava zostawione zostało bez skutku.

Ateny 18 Lutego. Król Jmć Grecki, s Królową, przybyli 15 b. m. w najlepszem zdrowiu do portu Pirejskiego, po 15-stodniowej morskiej żegludze. Królestwo JJ. jeszcze na okręcie spotkani byli przez hrabię Armansperg i innych ministrów, s których pierwszy, z własnych rąk Królewskich, otrzymał akt uwolnienia od służby, którego domagał się od 8 miesięcy.

— Z liczby nowourządzających się tu zakładów największą zwraca uwagę świeżo założony uniwersytet, którego kursa otworzyć się mają około świąt Wielkonocnych. Uniwersytet ten dzieli się na 4 fakultety, każdy pod zarządem osóbnego dziekana. Gmach na jego pomieszczenie nie jest jeszcze wskazany.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Marca.*

— Z *Lipawy*. 13 Lutego przybył do tutejszego portu Duński okręt *Emanuel* z Messyny, s fruktami. (Zepewne s tego przywozu już od tygodnia sklepy Petersburskie napełniły się nowemi pomarańczami.) — Z Rygi 10 Lut. odszedł pierwszy okręt z siemieniem lnianem i masłem do Lubeki.

Handel przeszłoroczny w okręgu celnym Jurborskim przez granicę do Pruss. W r. 1836 przez komorę *Jurborską* wywieziono towarów w ogóle za 4,485,131 r. i monety złotej i srebrnej na 164,350 r. Z artykułów wywozowych na tym punkcie najważniejsze było drzewo; samej klepki dębowej wywieziono za 900,000 r. Przywieziono towarów za 1,365,470 r., monety na 1,251,622 r.

Przez komorę *Połągowską* wywieziono towarów za 529,515 r., monety za 426,355 r. Przywieziono towarów na 2,943,051 r., monety za 72,900 r. S pomiędzy towarów przywozowych, na tym punkcie, najważniejsze były wyroby jedwabne, których przywieziono za 1,598,316 r.

Przez komorę *Taurogieńską* wywieziono towarów na 40,708 r.; przywieziono za 1,041,160 r. W tej liczbie drogich kamieni za 890,000 r.; monety na 29,985 r.

Przez komorę *Gorżdowską* wywieziono towarów i monety na 550,886 r.; przywieziono na 583,614 r.

Przez komorę *Kowieńską* wywieziono towarów do Pruss za 474,875 r., (w 1835 r. za 60,868 r.); przywieziono s Pruss za 1,216 r.

Handel Lipawy i Windawy.

Podług *Gazety Handlowej* wypadek porównawczy handlu tych dwóch portów jest następny:

	w r. 1835.	w r. 1836.
W Lipawie:		
Przybyło okrętów	134	142
Wartość towarów przywiezionych wyniosła:	503,253 r. 52 k.	461,560 r. 50 k.
Wartość towarów wywiezionych	1,483,318	2,494,419 r. 82 k.
W Windawie:		
Przybyło okrętów	31	38
Wartość towarów przywiezionych wyniosła:	72,268 r. 98 k.	117,228 r. 25 k.
Wartość towarów wywiezionych . . .	258,331 r. 89 k.	305,352 r. 38 k.

Fabryka cukru burakowego pod Bobrujskiem (w Mińskiej gubernii.) Gazeta tutejsza handlowa ogłosiła niedawno list następującej treści. Jenerał porucznik Ekeln, podpułkownik Żykow, kapitan inżynierów Tesze i kupiec 1ej gildyi Terlecki, dla ożywienia w tych stronach wiejskiego i miejskiego przemysłu, umówili się założyć fabrykę burakowego cukru, na wielką skalę, na 20,000 i więcej czetw. buraków. Przeszłego lata zasiewali buraki w rozmaitych miejscach i w dość znacznej ilości; przy nadzwyczajnej suszy, na początku lata trwającej aż do Czerwca, buraki dość dobrze zarodziły, i wtedy kompanija postanowiła rospocząć działanie i po zawarciu aktu umowy nabyła dom za miastem, s 60 przeszło dziesięcinami ziemi, zawarła kontrakty z obywatelami i ogrodnikami o zasiew buraków i rozdała im sprowadzone z zagranicy nasiona. Kompanija umówiła się o wystawienie domu na fabrykę, którą ma otworzyć w roku bieżącym. Zakład ten będzie pożyteczny dla tutejszych prowincyj, zwłaszcza że kompanija umyśliła przyjmować od obywateli bezpłatnie ludzi na naukę fabrykacyi cukru.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Marca.*

Na Londyn	na 3 m.	$10\frac{1}{2}$ pens.
— Amsterdam	— 3 —	$52\frac{5}{8}$ cens.
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{35}{64}$ szyl.
— Paryż	— 3 —	111 cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	65 kop.
— srebrny	— 3 —	56

Amsterdam 1 Marca. Połsk. oblig. udz. $116\frac{3}{4}$.

Paryż 1 Marca. 5 procent. 109. 80; 3 proc. 79. 80; renty Hiszp. $26\frac{1}{2}$.

Poezya.

Do pierwszego włoska białego, spostrzeżonego na mojej głowie $\frac{15}{27}$ Czerwca 1836 roku. *)

Kwiatku mój srebrny, nie s tego świata,
  Jużeś to do mnie zawitał?
Więc już *Ktoś* moje policzył lata
  I wyrok głośno przeczytał.

Przeszło przez zenith słońce żywota;
  Rozumiem twoję przestrogę;
Gdziekolwiek wiedziesz, przez jakie wrota,
  Pójdę: bom gotów na drogę.

Niech inni płocho klną twe przybycie,
  A mnie napotkać cię miło;
Cóżby to było to nasze życie,
  Gdyby mu kresu nie było!

Cóż mię wiązało kiedy do ziemi
  Żebym jej chętnie nie rzucił?
Gdzieżem się spotkał z ludźmi takiemi,
  Bym się od nich nie odwrócił?

Czy spójrzę za się, czyli przed siebie
  I pusto i chłodno wszędzie.
Zawsze taż Ziemia — mówią że w Niebie
  Weselej i cieplej będzie.

Inni miłością dni swoje grzeją,
  Pewnym zamiarem, lub żądzą;
Szczęśliwi jutrem, celem, nadzieją,
  Stokroć szczęśliwi że błądzą;

Mój udział twardy był na tym świecie;
  Samotny w Stworzeniu całem,
Nie dla mnie kwitło miłości kwiecie,
  Ziemskiego nic nie kochałem,

Zawsze surowa, zimna rozwaga ,
  Ciężyła na mnie swym lodem;
I Prawda, jak śmierć, blada i naga,
  Mym kierowała pochodem.

W sercu pustynia, w głowie czuwanie,
  Co go nic uśpić nie zdoła,
I sępa Myśli wieczne krakanie
  W głębi strudzonego czoła.

Krąg czarnoxięzki, krąg niepojęty,
  Otoczył mię od powicia;
W nim to sam s sobą, zewsząd zamknięty,
  Odbywam pielgrzymkę życia.

Ale żyć niedość — walczyć potrzeba;
  Od pieluch już człowiek prawy
Niechaj przywdziewa, daną od Nieba,
  Zbroję do wiecznej wyprawy.

Niech się na ciągłe sposobi boje,
  Na słoty i niepogody,
I niech na Ziemi, za trudy swoje,
  Żadnej nie czeka nagrody.

Wprawdziem nie upadł — dotrwałem pola
  I nigdym sobie nie skłamał;
Przemogła wszystko żelazna wola;
  Wszystkom wytrzymał, lub złamał.

Ale i walka nakoniec znudzi
  I żeglarz zapragnie lądu;
Dość wojowałem rzeczy i ludzi,
  Wiosłując przeciwko prądu.

A więc witajże włosku mój siwy;
  Gdzie każesz, ja pójdę wszędzie;
Niech tu, kto może, będzie szczęśliwy;
  A tam już gorzéj nie będzie.

*) Wiersz ten wyjęty jest z rękopisnego zbioru, pod tytułem: «Wiązka ciernia», który, podług zapowiedzenia autora, wkrótce ma być drukiem ogłoszony. *(Wyd.)*

OD WYDAWCY.

Dowcipny artykuł «o Poezyach P. Konstantego Piotrowskiego» s podpisem «*Antoni Dobrożyczliwski*» doszedł nas już po ogłoszeniu w 12 numerze Tygodnika własnego naszego o tych wierszach zdania. Uważając rzecz o nich za ostatecznie wyjaśnioną, sądzimy iż umieszczenie pomienionego artykułu byłoby tylko rozciąglejszém powtórzeniem tego, cośmy w kilku powiedzieli słowach. Wszelako pozwalamy sobie powtorzyć następne ostatnie wiersze artykułu, zawierające ogólniejsze myśli, których niemożemy się dość napowtarzać naszym młodym poetom i pseudopoetom:

«My tym czasem składamy gorące życzenia, aby młodzi nasi poeci *więcej czytali*, porównywając znamienitych naszych pisarzy, którzy tak szeroko rozniéśli sławę ojczystą swemi dziełami: nim sami zaczną pisać, a szczególniej drukować swoje poezye.»

Печатать позволяется, С.-Петербургъ. 4-го Марта 1837. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.